

This work is licensed under Creative Commons Attribution 4.0 International (CC BY 4.0).  
[<http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>]



## Nie tylko rynek. O włączaniu perspektyw badań humanistycznych i społecznych w przestrzeń dyskursu neoliberalnego

Bartosz Grauman | Uniwersytet Gdański  
<https://orcid.org/0000-0001-6012-7693>

### Streszczenie

**Słowa kluczowe:**  
neoliberalizm,  
dyskurs, wolny rynek

Krytycy neoliberalizmu zauważają jego wpływ nie tylko na obszar związany stricte z ekonomią, ale także na inne poziomy organizowania życia społecznego. W tekście przytaczam stanowiska trzech z nich: Alaina Bihra, Ha-Joon Changa i Tomasza Szymona Markiewki. Korzystając z zaproponowanej przez Michela Foucaulta metody analizy dyskursu, ukazuję, jak ich wypowiedzi sugerują wprowadzenie do analiz neoliberalizmu aspektu interdyscyplinarnego, na podstawie czego proponuję dyskusję o dyskursie neoliberalnym.

### Not only the market. The inclusion of humanistic and social studies in the area of the neoliberal discourse (Summary)

**Keywords:**  
neoliberalism,  
discourse, free  
market

Critics of neoliberalism point to its not only economical but broader social impact. In this article I present three researchers' studies: Alain Bihra's, Ha-Joon Chang's, and Tomasz Szymon Markiewka's. Using Foucauldian discourse analyzing methodology, I show how their texts suggest the implementation of interdisciplinarity in studies on neoliberalism, on the basis of which I propose a discussion on the discourse around the neoliberal discourse.

## Wstęp

„Kazano nam w pełni zaufać rynkowi i po prostu zejść mu z drogi” (Chang 2016: 12). Tym zdaniem ze wstępu do *23 rzeczy, których nie mówią Ci o kapitalizmie* Ha-Joon Chang podsumowuje sposób wprowadzania zmian w organizacji życia społecznego państw znajdujących się w polu wpływów dyskursu neoliberalnego.

W niniejszym artykule przyjrę się neoliberalizmowi z perspektywy trzech jego krytyków. Będą to: opisujący wypieranie języka krytycznego wobec neoliberalizmu Alain Bihr, opisujący uproszczenia języka neoliberalistów Ha-Joon Chang oraz zwracający uwagę na filozoficzne podstawy neoliberalizmu Tomasz Szymon Markiewka.

Na przykładzie ich wypowiedzi z kolejno: 2008, 2016 i 2017 roku<sup>1</sup> wskażę, gdzie stwierdzenia owych krytyków zbieżne są ze spostrzeżeniami Michela Foucaulta na temat ograniczania uczestnictwa w dyskursie, a także, posługując się narzędziami wypracowanymi przez francuskiego badacza w ramach jego metodologii analizy dyskursu, zaprezentuję próby włączenia do dyskursu neoliberalizmu perspektyw badawczych nauk humanistycznych i społecznych, manifestujących się wskazaniem i analizą społecznych skutków neoliberalizmu. Za pomocą tych środków zanalizuję relację zachodzącą między propagatorami a krytykami neoliberalizmu w tekstach tych drugich, a także sprawdzę, czy zasadne nie byłoby zasugerowanie wyodrębnienia odrębnego dyskursu, który zawierałby w sobie wypowiedzi konstytuujące dyskurs neoliberalny i znajdowałby się wokół niego. Tym samym w niniejszym tekście nie będę dokonywał oceny neoliberalnych dogmatów z perspektywy nauk ekonomicznych.

## Neoliberalizm<sup>2</sup>

W ogólnych definicjach neoliberalizmu jako określenia jednego z wolnorynkowych nurtów ekonomicznych zwraca się uwagę na jego cechy konstytutywne: deregulację rynku, decentralizację państwa, minimalizację roli rządu oraz prymat kategorii rynkowych nad kategoriami etyczno-moralnymi w wyborze modeli organizacji życia społecznego (Zawojka 2006; Mączyńska, Pysz 2014: 222–227, 240).

Jednym z najczęściej cytowanych sposobów definiowania neoliberalizmu jest ten zaproponowany przez Taylora C. Boasa i Jordana Gansa-Morse’a (2009). Wskazują oni cztery oparte na dogmatach wolnorynkowych i pokrywające się ze sobą sposoby rozumienia tego terminu jako:

1) zestawu reform polityki ekonomicznej,

<sup>1</sup> Za wiążące, czyli wprowadzające w przestrzeń dyskursu, uznaję daty publikacji polskich przekładów, lokalizując te wypowiedzi w przestrzeni dyskursu polskiego.

<sup>2</sup> W celu zachowania spójności tekstu stosuję termin „neoliberalizm”, odnosząc się do określonej grupy poglądów, które są z nim kojarzone. Nie stosuję innych form tego terminu, takich jak „wolnorynkowy kapitalizm” Ha-Joona Changa (Chang 2016).

- 2) modelu rozwoju,
- 3) ideologii,
- 4) paradygmatu akademickiego.

Ponadto w przestrzeni polskiego dyskursu esencję neoliberalizmu Markiewka definiuje jako „daleko idące zaufanie do mechanizmów wolnego rynku, przy równoczesnej (równie daleko idącej) niechęci wobec państwa i jego ingerencji w gospodarkę” (Markiewka 2017: 78), co według niego manifestuje się przez:

- 1) faworyzowanie modelu własności prywatnej nawet w przypadku usług, które większość społeczeństwa wolałaby pozostawić publicznymi,
- 2) minimalizację interwencjonizmu państwa w interakcje zachodzące między prywatnymi podmiotami,
- 3) sprzeciw wobec polityki zmniejszania nierówności społecznych poprzez użycie mechanizmów podatków progresywnych i redystrybucji dochodów (Markiewka 2017: 78–88).

Polski dyskurs krytyczny neoliberalizmu tworzą przekłady prac kanonicznych, takich jak: *Narodziny biopolityki. Wykłady w College de France 1978–1979* Michela Foucaulta (2011), *No logo i Doktryna szoku. Jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne* Naomi Klein (2004, 2008), *Neoliberalizm: historia katastrofy* Davida Harveya (2008), *Imperium* Michaela Hardta i Antonio Negriego (2005) czy *Zysk ponad ludzi: neoliberalizm a ład globalny* Noama Chomsky’ego (2000), oraz prace nawiązujących do nich autorów, takie jak teksty zawarte w zbiorze *Neoliberalizm przed trybunałem: wybór tekstów krytycznych* pod redakcją Alfreda Saad-Filha i Deborah Johnston (2009).

W obrębie polskich tekstów akademickich oraz wydawnictw traktujących o krytyce neoliberalizmu znaleźć możemy takie pozycje, jak *Neoliberalizm, turbokapitalizm, kryzys* Andrzeja Szahaja (2017), *Zniewolony umysł 2: neoliberalizm i jego krytyki* pod redakcją Ewy Majewskiej i Jana Sowy (2007), *Neoliberalizm i jego (nie)etyczne implikacje edukacyjne* Danuty Anny Michałowskiej (2013) czy *Zwodnicze imaginarium. Antropologia neoliberalizmu* pod redakcją Wojciecha Burszty, Piotra Jezierskiego i Michała Rauszera (2016).

Spośród nich jako przedmiot mojej analizy wybrałem trzy publikacje podejmujące problematykę dyskursu neoliberalnego: *Nowomowa neoliberalna. Retoryka kapitalistycznego fetyszyzmu* Alaina Bihra (2008), *23 rzeczy, których nie mówią ci o kapitalizmie* Ha-Joona Changa (2016) oraz *Język neoliberalizmu. Filozofia, polityka i media* Tomasza Szymona Markiewki (2017).

Ich wybór wynikał z chęci przedstawienia tekstów opartych na różnych perspektywach badawczych nauk humanistycznych i społecznych<sup>3</sup>, które wybrałem z trzech

<sup>3</sup> Wybrani przeze mnie badacze reprezentują różne dziedziny badawcze – socjologię, ekonomię i filozofię – oraz różne instytucje i organizacje. Analizując ich teksty, przytaczam również ich biogramy dołączane do publikacji, które przywołuję. Wybieram treści dołączane przez wydawnictwa

najpopularniejszych wydawanych w Polsce serii samopozycjonujących się jako posiadające w swoich zasobach teksty będące krytykami neoliberalizmu. Są to kolejno:

- 1) Seria „Biblioteka Le Monde Diplomatique” Instytutu Wydawniczego Książka i Prasa (będąca rezultatem współpracy Instytutu z polską edycją francuskiego periodyku „Le Monde”, wśród pozycji której znaleźć można np. *Stawkę większą niż rynek. U źródeł stagnacji kapitalizmu bez granic* Tadeusza Klementowicza, *Wirus liberalizmu* Samira Amina czy *Kapitalizm drobnego druku* Andrzeja Szahaja);
- 2) Wydawnictwo Krytyki Politycznej (samookreślające się jako lewicowy think tank tworzący portal internetowy krytykapolityczna.pl, świetlice społeczno-kulturalne oraz Instytut Studiów Zaawansowanych; w jej ofercie znaleźć można takie pozycje, jak *Praca bez sensu* Davida Graebera, *Ekonomia obwarzanka. Siedem sposobów myślenia o ekonomii XXI wieku* Kate Raworth czy przekłady książek Thomasa Piketty’ego);
- 3) seria „Polityka w Kulturze” Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (w opisie której sam redaktor serii Andrzej Szahaj pisze, że „Książki prezentowane w tej serii mają być tymi, które w tym sporze [moralnym – przyp. autora] zajmują wyraźne stanowisko” (Markiewka 2017: 275), a wśród której znaleźć możemy takie pozycje, jak *Osobliwa nie-śmierć neoliberalizmu* Colina Croucha czy *Społeczeństwo, w którym zwycięzca bierze wszystko. Dlaczego garstka najbogatszych posiada o wiele więcej niż reszta z nas* Roberta H. Franka i Philipa J. Cooka).

## Dyskurs

Pisząc o dyskursie, bazuję na metodologii analizy dyskursu, którą sformułował i przedstawił Foucault w opublikowanej w 1969 roku *Archeologii wiedzy* (Foucault 1977).

Samą analizę dyskursu francuski badacz opisał dwa lata wcześniej<sup>4</sup> w *Archeologii wiedzy*, nazywając ją metodą badawczą, której przedmiot „tworzy zbiór wszystkich rzeczywistych wypowiedzi (zarówno mówionych, jak i pisanych), w ich zdarzeniowym rozproszeniu i w jednostkowym zjawianiu się, które jest im właściwe” (Foucault 1977: 50–51). Obszarem jej zainteresowania jest analiza sposobu, w jaki dyskurs nadaje znaczenie zjawiskom, obiektom oraz praktykom społecznym oraz warunków historycznych i reguł mających wpływ na jego formowanie się. Związane jest to z wytwarzaniem wiedzy poprzez używany język, co powszechnie określa się Foucaultowską relacją „wiedzy/władzy”. W *Porządku dyskursu* francuski badacz opisuje procedury, które jego zdaniem ów dyskurs kontrolują i organizują. Zalicza do nich:

- 1) narzędzia samokontroli i wykluczenia dyskursu oparte na: zakazie (tabu przedmiotowym, rytuale okoliczności, uprzywilejowania podmiotu mówiącego), opozycji rozumu i szaleństwa oraz opozycji prawdy i fałszu (Foucault 2002: 7–16);

w celu ukazania selekcji informacji o autorze, które uznano za znaczące w kontekście każdej publikacji, czyli na wskazane przez Foucaulta społeczne ramy występowania wypowiedzi.

<sup>4</sup> Pierwodruk *Archeologii wiedzy* został wydany w 1969, a *Porządku dyskursu* w 1971 roku.

- 2) narzędzia rozrzedzania i zapobiegania przypadkowości dyskursu z wewnątrz, do których zalicza: zasadę komentarza, zasadę autora, organizację dyscyplin (Foucault 2002: 16–26);
- 3) selekcję podmiotów mówiących na podstawie: rytuałów słownych, towarzystw dyskursu, doktryn i społecznego przyswajania dyskursów (Foucault 2002: 26–33).

Zaproponowana przez Michela Foucaulta metoda badania dyskursu zainspirowała badaczy wielu dziedzin oraz metodologii badawczych nauk humanistycznych i społecznych, m.in. socjologii, językoznawstwa, kulturoznawstwa czy politologii. Znalazła również swoje rozwinięcie w krytycznej analizie dyskursu (Duszak, Fairclough 2008), jak również w analizie dyspozytywu (Charkiewicz 2007; Nowicka-Franczak 2017). Jednakże ze względu na cel badawczy, którym jest opisanie narzędzi samokontroli dyskursu neoliberalnego obecnych w tekstach analizowanych przez mnie badaczy, a także ze względu na próbę analizy relacji między opisem społecznych skutków neoliberalizmu a dyskursem neoliberalnym, zdecydowałem się skorzystać z metodologii badania dyskursu zaproponowanej przez Foucaulta. Umożliwia ona bowiem wskazanie narzędzi kontroli, ograniczeń i wykluczeń dyskursu, analizę przecięcia i przenikania się dyskursów, a także relacji między nimi.

### Alain Bihl i neoliberalny język

Alain Bihl – francuski socjolog, profesor na Uniwersytecie Franche-Comte, badacz teorii kapitalizmu, krytyki ideologii burżuazyjnej oraz analiz fenomenu współczesnej skrajnej prawicy<sup>5</sup>.

W *Nowomowie neoliberalnej: retoryce kapitalistycznego fetyszyzmu* Bihl twierdzi, że sukcesem dyskursu neoliberalnego jest posługiwanie się tym samym językiem zarówno przez grupy dominujące, jak i podporządkowane, przez co tym drugim utrudnia się możliwość opisanie sytuacji, w której się znalazły, oraz środków, za pomocą których mogłyby się z niej wydostać (Bihl 2008: 13). Odwołując się do Orwellowskiego terminu „nowomowy”, przedstawia on swoją teorię sukcesu neoliberalnych środków dyskursywnych, dzieląc je na dwie współwystępujące kategorie: odwrócenie znaczenia słów (np. głoszenie idei „wolnego rynku” w imię monopolizacji) i zacieranie sensu (np. „elastyczność” w imię podporządkowania się mechanizmom rynkowym) (Bihl 2008: 14–21). Opisuje je jako „słowa-walizki”, służące do przemycania swojego przeciwieństwa, bądź jako „słowa-zastony”, umożliwiające używanie słów o przeciwnym znaczeniu (Bihl 2008: 226). Powołując się na marksowską teorię fetyszyzmu towarowego, francuski socjolog uważa, że podstawą neoliberalnego dyskursu jest twierdzenie, że to wytwory powinny górować nad osobami, które je wytworzyły (Bihl 2008: 22–24). Jego wywód prowadzi do konkluzji, że przenikanie tego typu zabiegów językowych na wszystkie sfery życia społecznego w celu podporządkowania ich

<sup>5</sup> Biogram Alaina Bihla dołączony do *Nowomowy neoliberalnej* przez jej wydawcę, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.

prawu kapitału jest sensem dyskursu neoliberalnego. Jak sam ujmuję, jest to proces, „w którym podmioty stają się przedmiotami, zaś przedmioty – rządzącymi nimi podmiotami” (Bihr 2008: 23).

Sam tekst Bihra składa się z kilkunastu artykułów, które poświęcone są analizowaniu założeń, metod i kluczowych terminów dyskursu neoliberalnego. Ze względu na ograniczenia wynikające z wymaganej objętości tego tekstu przytoczę tutaj przykład interpretacji terminu odnoszącego się do nieinstytucjonalnych i niematerialnych środków dyskursywnych w interpretacji francuskiego badacza – „kapitału społecznego”. Opisuje on go jako stworzony na bazie mechanizmów rynkowych termin opisujący sumę zdolności fizycznych, moralnych, intelektualnych, estetycznych i społecznych jednostek, które te jednostki zwiększają, uczestnicząc w życiu społecznym, pracując, rozwijając się – po prostu żyjąc, aby następnie zaoferować je na rynku pracy. Powszechność takiego środka retorycznego sprawia, że w sytuacji osób, które nie są w stanie „sprzedawać swojego kapitału”, znika wpływ struktur mających wpływ na ich zasób środków dyskursywnych w postaci: kapitału materialnego, kulturowego, społecznego i symbolicznego (Bihr 2008: 30–31). Indywidualistyczne podejście wyrażające się w „kapitale ludzkim” zdaniem Bihra rozmywa siłę stosunków i uwarunkowań społecznych mających wpływ na każdą jednostkę (Bihr 2008: 30). W momencie, w którym to dana osoba odpowiedzialna jest za swój kapitał, nie może ona stwierdzić, że wartość jej pracy powinna być zależna od wartości wytworzonego towaru – zamiast tego praca takiej osoby widziana jest jako usługa, która podlega wycenie rynkowej. W ten sposób niemożliwe jest udowodnienie wyzysku, ponieważ zgodnie z podstawowymi założeniami kapitalizmu wycena ta oparta jest na mechanizmach rynkowych (Bihr 2008: 31). Kończąc, autor *Nowomowy* zwraca uwagę na to, że nazywanie „kapitałem” tego, co jest jego przeciwieństwem (a więc osobą ze zdolnościami i predyspozycjami do jego wytworzenia) sprawia, że kapitalistyczne stosunki pracy (posiadacz kapitału – pracownik) stają się nieprzejrzyste (Bihr 2008: 31–32).

Odczytując ten mechanizm jako środek edukacji pracowniczej i ekonomicznej, a także retorykę, za pomocą której opisywane są relacje społeczne, możemy wpisać go w Foucaultowskie społeczne przyswajanie dyskursu, które ma za zadanie utrzymywać i zmieniać przyswajanie danych dyskursów ze względu na wiedzę i władzę, które ze sobą niosą (Foucault 2002: 32).

## Ha-Joon Chang i neoliberalne uproszczenia

Ha-Joon Chang – koreański ekonomista, docent na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Cambridge<sup>6</sup>, autor książek *Kicking Away the Ladder: Strategia rozwoju w perspektywie historycznej*, *Żli Samarytanie: Mit wolnego handlu i Tajna historia kapitalizmu* czy przytaczanych przeze mnie *23 rzeczy, których nie mówią ci o kapitalizmie* (Chang 2016),

<sup>6</sup> Biogram Ha-Joona Changa dołączany do *23 rzeczy* przez jej wydawcę, Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

wydanych w odpowiedzi na ogólny światowy kryzys gospodarczy z 2008 roku. Pozytywna ta sama definiuje się jako ekonomiczna, jednak na potrzeby niniejszego artykułu analizie zostanie poddana opisana w niej kwestia języka.

Cel swojego wywodu Chang określa jako „przekazanie czytelnikowi pewnych fundamentalnych prawd o kapitalizmie<sup>7</sup>, o których wolnorynkowcy milczą” (Chang 2016: 14). Jego zdaniem język dominujący w dyskursie neoliberalnym oparty jest na zbyt uproszczonych założeniach, ograniczając zasób środków dyskursywnych jego uczestników (Chang 2016: 13). Za sprawą kryzysu z 2008 roku wiele osób zaczęło poważnie wątpić w neoliberalny sposób zarządzania gospodarką, jednak nie zabierały one głosu, ponieważ uważały, że jest to zadanie wyłącznie dla ekspertów (Chang 2016: 14), co sugeruje internalizację zasady wyłącznego prawa podmiotów mówiących opisywanego przez Foucaulta. Podczas kiedy skomplikowane kwestie rzeczywistości wymagają eksperckiej wiedzy, koreański ekonomista nie uważa, że aby móc zabierać głos, trzeba rozumieć wszystkie techniczne szczegóły, argumentując, że w każdej innej kwestii życia społecznego, znając podstawowe zasady i fakty, możemy wyrażać ugruntowane opinie bez znajomości detali. Postuluje on partycypację w dyskursie, którą nazywa „aktywnym obywatelstwem gospodarczym” – uczestnictwem, które ze względu na świadomość skomplikowania mechanizmów warunkujących organizację życia społecznego w wymiarze gospodarczym polega na domaganiu się odpowiednich działań od ludzi znajdujących się na stanowiskach decyzyjnych (Chang 2016: 15–17), co odczytywać można jako naruszenie obecnego uprzywilejowania podmiotów mówiących.

Chang twierdzi, że w dyskursie zdominowanym przez neoliberalny język świat wygląda „prosto i ładnie” (Chang 2016: 15). Jego zdaniem bez aktywnego obywatelstwa gospodarczego grupy podporządkowane zawsze będą ofiarami ludzi, którzy, posiadając większy zasób środków dyskursywnych, mają większe możliwości podejmowania decyzji. Dzięki temu osoby te są w stanie narzucić innym, że określone zjawiska muszą się zdarzać ze względu na czynniki, na które „nie mamy wpływu”. Takie uproszczenia i próby naturalizowania czynników społecznych możemy odczytywać jako odebranie kolejnych środków dyskursywnych z pola widzenia grup podporządkowanych, które – nie będąc ich świadomymi bądź nie mogąc się z nimi skonfrontować – nie są w stanie zakwestionować niekorzystnych dla nich modeli organizowania życia społecznego.

Wśród propozycji Changa znaleźć możemy zmianę sposobu dyskusowania o ekonomii na sposób funkcjonalny – wtedy włączanie osób wcześniej wykluczanych z dyskursu powinno odbywać się poprzez wskazanie na połączenie elementów dyskursywnych z konkretnymi momentami społecznymi, które leżą w obszarze zainteresowań tych

<sup>7</sup> Chang pisze, że sprzeciwia się on ideologii neoliberalnej, a nie kapitalizmowi jako takiemu – jest on zwolennikiem kapitalistycznego systemu gospodarczego, jednak nieopartego na dogmatach neoliberalnych (Chang 2016: 13, 323).

osób (Chang 2016: 17–18), rezultatem czego powinno być poszerzenie grona uczestników dyskursu.

Jego postulaty nieneoliberalnych zmian, które dotyczą opisywanego przeze mnie uczestnictwa w dyskursie, opierają się przede wszystkim na zwróceniu uwagi na proces odbierania sprawczości jednostkom na rzecz ideału rynku (zwracając uwagę na „wiarę” i „nadzieję” w mechanizmy rynkowe). Nie podzielając przekonania o jego nieomyślności, porównuje on ów rynek do narzędzia pracy służącego do koordynacji skomplikowanych działań ekonomicznych. Podobnie jak inne narzędzia, którymi posługują się ludzie, powinien być on obiektem zainteresowania, dyskusji i ingerencji osób, które powinny go sterować, regulować i usprawniać, tak jak np. usprawniane są samochody w celu poprawienia bezpieczeństwa osób się nimi przemieszczających (Chang 2016: 323–324).

Jednym ze środków zaproponowanych przez Changa, mającym na celu ustabilizowanie obecnej relacji władzy, jest zwrócenie uwagi na brak zdolności przetworzenia dynamicznie zmieniających się komunikatów niekorzystnie wpływających na zdecydowaną większość osób, co spowodowane jest zarówno przesytem informacji, jak i ograniczeniami poznawczymi jednostek (Chang 2016: 220–232, 324–325). Przekłada on to na postulaty czasowego ograniczenia możliwości wprowadzania nowych mechanizmów finansowych, jak np. ma to obecnie miejsce w przypadku wprowadzania w obieg nowych leków czy pojazdów (Chang 2016: 230–232, 325, 330–331), czy „pozytywnej dyskryminacji” przedstawicieli krajów rozwijających się, czyli grup podporządkowanych, którym zdaniem autora neoliberalne zmiany wprowadzono o wiele bardziej skrupulatnie, niż w państwach, w których żyli neoliberalni decydenci (Chang 2016: 272–284, 333–335).

W tekście Changa znajduje się wiele więcej postulatów zmiany organizacji życia społecznego i gospodarczego, jak i języka używanego do artykułowania propozycji ich zmiany, jednak przytoczyłem te, które są szczególnie interesujące w kontekście tematu tego tekstu.

## **Tomasz Szymon Markiewka i filozoficzne podłoża neoliberalizmu**

Tomasz Szymon Markiewka – doktor nauk humanistycznych, zajmuje się teorią interpretacji, współczesną filozofią kultury i polityki. Jako publicysta i tłumacz związany jest ze środowiskami Krytyki Politycznej, Nowego Obywatela i oko.press<sup>8</sup>.

W książce *Język neoliberalizmu. Filozofia, polityka i media* (2017) twierdzi on, że dyskursywny sukces neoliberalizmu możliwy jest dzięki używaniu pojemnych i niedookreślonych terminów, bez umieszczania ich w konkretnym kontekście, jak chociażby zawierająca w sobie najróżniejsze idee „wolność”. Ten przykład ukazuje, jak potocznie

<sup>8</sup> Biogram Tomasza Szymona Markiewki dołączany do *Języka neoliberalizmu* przez jej wydawcę, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.



używane słowa, które mają wiele (czasami wykluczających się wzajemnie) znaczeń, zwolennicy neoliberalizmu interpretują wyłącznie w jeden sposób. Podstawę tego zabiegu stanowią trzy idee, zastosowanie których Markiewka podaje zarówno w sferze akademickiej (na podstawie tekstów Friedricha Augusta von Hayeka, Milтона Friedmana i Leszka Balcerowicza), jak i polskiej sferze medialnej. Te idee to:

- wolność – rozpatrywana wyłącznie jako niezależność autonomicznej jednostki od ingerencji państwowej (wyłącznie wolność negatywna); stojąca w sprzeczności do równości (innej niż deklaratywna równość wobec prawa) (Markiewka 2017: 95–129),
- człowiek – rozpatrywany wyłącznie w podejściu biologicznym, indywidualistycznym i esencjalistycznym (człowiek jako pan swojego losu, niepotrzebujący pomocy z zewnątrz, odpowiadający za swoje sukcesy i porażki, zależny wyłącznie od swoich biologicznych predyspozycji i talentów) (Markiewka 2017: 151–181),
- wolny rynek – rozpatrywany wyłącznie w kategoriach naturalistycznych (wolny rynek jako wynik naturalnych, spontanicznych i apolitycznych procesów) i rozszerzających (wolny rynek jako model dla wielu rodzajów działalności, także pozagospodarczych) (Markiewka 2017: 197–224)<sup>9</sup>.

Ten sposób rozumienia sprawia, że uczestnicy dyskursu, którzy odnoszą się do znaczeń innych niż te preferowane przez towarzystwo dyskursu neoliberalnego, zmuszone są do podjęcia walki w przestrzeni symbolicznej o uznanie wieloznaczności tych często używanych terminów (Markiewka 2017: 34–41, 97–98, 237–239). Dzieje się tak, ponieważ osoba, która odwołuje się np. do: prawa do korzystania z dóbr publicznych, człowieka, którego funkcjonowanie zależne jest od społeczeństwa, w jakim się wychował czy rynku jako elementu polityki imperialnej, może zostać wyłączona z dyskusji z powodu budowania swoich wypowiedzi na znaczeniach danych terminów, które są różne od dominujących, utrwalanych przez retorykę neoliberalną. Filozof zwraca uwagę na to, że w momencie, kiedy dane społeczeństwo nie potrafi rozpoznać krzywdy grupy podporządkowanej, grupa ta powinna być w posiadaniu środków dyskursywnych, które umożliwiłyby jej wyartykułowanie (Markiewka 2017: 246–247). W przypadku naturalizacji neoliberalnych postanowień ich przeciwnicy i ofiary są deprecjonowane i wykluczane z dyskursu przez określanie ich jako szaleńców (np. „roszczeniowców”, „zawistników”) (Markiewka 2017: 247–252), co stanowi manifestację wskazywanych przez Foucaulta w *Porządku dyskursu* reguł wykluczenia.

Celem wywodu Markiewki jest wskazanie, że neoliberalizm jest doktryną nie tylko ekonomiczną, ale także filozoficzną (Markiewka 2017: 24–25, 256–257). Jego zdaniem neoliberalne rozwiązania nie mogą być pojęte bez uwzględnienia filozofii, która stoi u jego podstaw, a która to opiera się na wymienionych wcześniej ideach wolności, człowieka i wolnego rynku.

<sup>9</sup> Z różnicą między szkołą austriacką i szkołą neoklasyczną (Markiewka 2017: 178–181).

Język neoliberalizmu, który Markiewka traktuje jako część rzeczywistości, to znaczy ani nad, ani pod nią (Markiewka 2017: 45–54), znajduje się w centrum dyskursu prasowego i politycznego (Markiewka 2017: 130–149, 181–196, 224–236). W ramach analizy tego dyskursu i ustabilizowania relacji władzy Markiewka postuluje:

- wskazywanie na neoliberalny charakter konkretnych praktyk (nadawanie imienia w celu umożliwienia odróżnienia) (Markiewka 2017: 252–256),
- zwrócenie uwagi na to, że neoliberalizm jest spójnym i wyznawanym przez konkretnych ludzi zestawem poglądów nie tylko ekonomicznych, ale także filozoficznych (Markiewka 2017: 256),
- zwrócenie uwagi na pozajęzykowy charakter walk politycznych, np. poprzez zależności klasowe warunkujące posiadanie narzędzi dyskursywnych (Markiewka 2017: 256–258).

Oprócz wskazanych wcześniej zgodności z regułami wykluczenia w wywodzie Markiewki znaleźć można punkty wspólne z Foucaultowskim opisem doktryn, w szczególności w postaci doktryny stanowiącej manifestację uprzedniej przynależności, wiązania jednostek z danymi typami wypowiedzi i zakazywania wszystkich innych czy podważania zarówno wypowiedzi, jak i podmiotu mówiącego – jednego za pomocą drugiego (Foucault 2002: 30–31).

## Punkty wspólne

W przestrzeni dyskursu neoliberalnego wyróżnić można wypowiedzi zarówno propagatorów, jak i krytyków tego zestawu poglądów. Interpretowane przeze mnie teksty stanowią dyskursywny metapoziom – są to wypowiedzi krytyków opierających swoje analizy na znajdujących się już w ramach dyskursu wypowiedziach propagatorów i krytyków neoliberalizmu.

W przywoływanych tekstach zajmowane przez ich autorów stanowiska można odczytywać jako próbę zwrócenia uwagi na środki dyskursywne, które ich zdaniem odsuwane są z pola widzenia (oraz nazwania) członków i członkiń społeczeństwa, a także wykluczanie ich z przestrzeni dyskursu, przez co nie są oni i one w stanie zakwestionować niekorzystnych dla siebie modeli organizacji życia społecznego. Jak piszą (Markiewka 2017: 216–220; Chang 2016: 183–195), utrzymanie dominującej pozycji neoliberalizmu możliwe było dzięki ograniczaniu grup podporządkowanych od możliwości zdobycia środków dyskursywnych oraz ugruntowania swojej pozycji w dyskursie poprzez pogłębianie nierówności społecznych, co ma skutek nie tylko materialny (finansowy), ale także szeroko rozumiany polityczny i społeczny. Sytuację, w której osoby tworzące komunikat, w imię postępu bądź próby utrzymania ładu publicznego, wykorzystują dyskursywną przewagę nad adresatami owego komunikatu, w rezultacie odbierając im kolejne środki dyskursywne, można odczytywać zarówno w kontekście materialnych środków dyskursywnych, za jakie uznać można np. pieniądze i dobra wymienne, jak i w kontekście niematerialnych środków

dyskursywnych, np. pozycji społecznej, relacji klasowych, możliwości kontrolowania instytucji publicznych.

Teksty badaczy wskazują, że towarzystwo dyskursu neoliberalnego jest rozproszone – nie jest ono grupą ani jednolitą (zaliczyć do niej można chociażby akademików, publicystów, decydentów państwowych, osoby zajmujące stanowiska w prywatnych przedsiębiorstwach), ani bliską sobie w sensie fizycznym – autorzy zgadzają się co do tego, że jest to grupa globalna, nie lokalna. Sposobem utrzymywania obecnej dystrybucji uczestnictwa w dyskursie, na który zwracają oni uwagę, jest opisywanie i legitymizowanie swoich działań za pomocą języka opartego na kategoriach rynkowych.

Dyskurs ten, znajdując się ich zdaniem w centrum światowej dyskusji politycznej, prezentuje się jako zbiór idei, poglądów, wypowiedzi dotyczących ekonomii, podczas kiedy – jak twierdzą – zarówno jego podstawy ideowe, plany, jak i realizacje, wykraczają dalece poza ten obszar. W przytoczonych narracjach krytyków neoliberalizmu zauważyć można zależność, wedle której osoby krytyczne wobec wprowadzania lub utrzymywania organizacji życia społecznego wedle neoliberalnych dogmatów mają dostrzegać wpływ neoliberalizmu na inne kategorie życia społecznego, podczas gdy jego zwolennicy trzymają się retoryki skupionej na ekonomii (często rozszerzając język ekonomiczny na inne obszary świadomości społecznej).

Ze względu na szeroki zakres wpływu neoliberalizmu przytaczani krytycy nie nazywają go (wyłącznie) poglądem ekonomicznym, lecz ideologią, co odczytywać można jako wskazanie na próbę legitymizowania stanowionej władzy przez neoliberalnych decydentów i negocjowania pozycji wobec niej przeciwnych na różnych poziomach organizacji życia społecznego za pomocą środków retorycznych i dyskursywnych opartych o kategorie rynkowe, co umożliwiłoby uniwersalizowanie i naturalizowanie korzystnych dla nich relacji władzy (Barker 2005: 86–98)<sup>10</sup>.

Zgodnie z regułą zewnętrżności (Foucault 1977b: 38) wypowiedzi przywołanych krytyków nie kierowałbym w jądro dyskursu, lecz w kierunku jego zewnętrznych możliwości. Systematyzując ich analizy, zaklasyfikowałbym ich wypowiedzi nie tylko jako mające wpływ na dyskurs neoliberalny (czego dowodem może być podejmowanie tematu przez kolejne wydawnictwa, w tym także akademickie), ale także tworzące dyskurs o dyskursie neoliberalnym, w którym zawiera się ten pierwszy.

W ich wypowiedziach widoczna jest walka ideologiczna artykułująca się poprzez rywalizację między perspektywami badawczymi poszczególnych dyscyplin. Zauważyć można tendencję, wedle której dyskurs neoliberalny zdominowany ma być przez retorykę wolnorynkową opartą na dogmatach ekonomicznych, podczas kiedy dyskurs o dyskursie neoliberalnym opiera się na zwracaniu uwagi na determinizm i niewystarczalność tego podejścia. Dzięki temu oddzieleniu jesteśmy w stanie znaleźć

<sup>10</sup> Z powodu jej interdyscyplinarnego charakteru oraz zgodności z teorią wiedzy/władzy Foucaulta używam definicji ideologii używanej w studiach kulturowych.

elementy wspólne dla logiki wywodów członków tego drugiego – jeżeli warunki społeczno-ekonomiczne, w których żyjemy, nie pokrywają się z obietnicami wolnorynkowej retoryki, to w opozycji do kurczowego trzymania się narracji ekonomicznej, naszym zadaniem jest wskazanie za pomocą innych metod badawczych oraz innej retoryki tych obszarów życia społecznego, na które neoliberalne zmiany wywarły negatywny wpływ. Co ważne dla tej propozycji, wyodrębnienie drugiego dyskursu będącego w bezpośredniej relacji z dyskursem neoliberalnym opieram na dwóch działaniach:

1. Krytycy neoliberalizmu zarzucają jego zwolennikom determinizm ekonomiczny skutkujący braniem pod uwagę jego interdyscyplinarnych podstaw oraz skutków (działanie na zewnątrz dyskursu neoliberalnego, poszerzanie możliwych wypowiedzi wewnątrz dyskursu o dyskursie neoliberalnym).
2. Zwolennicy neoliberalizmu opierają swój tok rozumowania na podstawach teoretycznych wolnorynkowych szkół ekonomicznych, co ogranicza możliwość dołączenia do tego dyskursu osób opierających się na innych perspektywach badawczych (działanie wewnątrz dyskursu neoliberalnego ograniczające możliwe wypowiedzi wewnątrz niego).

Tę dynamikę warto wpisać także w kształtowanie się Foucaultowskiego reżimu prawdy. Wszyscy trzej badacze zauważają, że aby utrzymać swoją dominującą pozycję, neoliberalna retoryka nie tylko przyjmuje za punkt wyjścia terminologię ekonomiczną, ale także deprecjonuje znaczenie innych kategorii, bądź nawet uznaje je za nieracjonalne bądź sprzeczne z rzeczywistością czy naturą. Markiewka przywołuje używanie słów mających charakter antagonistyczny, służących do moralnego zdyskwalifikowania przeciwników urynkawiania, takich jak „zawistnicy” czy „osoby o sowieckiej mentalności”. Osią narracyjną Changa jest podział wyvodu na „to, co mówią ci o kapitalizmie” oraz na „to, czego o nim nie mówią” – w domyśle: „ponieważ jest to sprzeczne z podejmowanymi obecnie działaniami (lub na ich niekorzyść)”, podczas kiedy podstawą tekstu Bihra jest opisywanie zastępowania terminów mogących służyć do krytyki podejmowanych społeczno-ekonomicznych decyzji takimi, które zawierają w sobie sugestię, że powinny być rozpatrywane wyłącznie poprzez kategorie rynkowe.

## Zakończenie

Zestawiając wyżej opisane analizy krytyków neoliberalizmu w kategorię prawidłowości dyskursywnych, wywnioskować można, że neoliberalna formacja dyskursywna jest aktualnie dominującym reżimem prawdy, co skutkuje hegemonicznym statusem tego zestawu poglądów.

W kategorię powszechnego sposobu mówienia o rzeczywistości, doxy, wpisać można natomiast opisywane przez badaczy neoliberalne uproszczenia, które wywierają wpływ na sposób postrzegania i rozumienia rzeczywistości społecznej. Za zbiór do

niedawna jeszcze niekwestionowalnych i uważanych za naturalne prawd uchodziły ich zdaniem konstrukty społeczne oparte na idei wolnego rynku, jako rzekomo najlepszemu sposobu alokacji zasobów materialnych i społecznych, które zapewnić mają ogólny dobrobyt.

Przytaczane teksty krytyków neoliberalizmu zwracają uwagę na:

- 1) jego nie tylko ekonomiczny charakter, ale także: filozoficzny, językowy, społeczny,
- 2) rozszerzanie się języka opartego na dogmatach wolnorynkowych na inne kategorie świadomości społecznej,
- 3) mechanizmy wykluczenia grup podporządkowanych z dyskursu na temat organizacji życia społecznego za sprawą dominacji języka opartego na kategoriach rynkowych,

co ich zdaniem wskazuje na potrzebę interdyscyplinarnej analizy tego zjawiska.

Opisywane stanowiska rozpatrywałbym jako nie tylko przekształcenie neoliberalnego dyskursu, ale – w efekcie przecięcia się go z dyskursami nauk humanistycznych i społecznych – wykształcenie nowego dyskursu, który nazwałbym dyskursem o dyskursie neoliberalnym.

## Bibliografia

- Bihl A., 2008, *Nowomowa neoliberalna: retoryka kapitalistycznego fetyszyzmu*, tłum. A. Łukomska, Warszawa.
- Boas T.C., Gans-Morse J., 2009, *Neoliberalism: From New Liberal Philosophy to Anti-Liberal Slogan*, „Studies in Comparative International Development”, Vol. 44, No. 2.
- Burszta W.J., Jezierski P., Rauszer M. (red.), 2016, *Zwodnicze imaginarium: antropologia neoliberalizmu*, Gdańsk.
- Chang H.-J., 2016, *23 rzeczy, których nie mówią ci o kapitalizmie*, tłum. B. Szelewa, Warszawa.
- Charkiewicz E., 2007, *Od komunizmu do neoliberalizmu. Technologie transformacji*, w: E. Majewska, J. Sowa (red.), *Zniewolony umysł 2: Neoliberalizm i jego krytyki*, Kraków.
- Chomsky N., 2000, *Zysk ponad ludzi. Neoliberalizm a ład globalny*, tłum. M. Zuber, Wrocław.
- Duszek A., Fairclough N. (red.), 2008, *Krytyczna analiza dyskursu: interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Kraków.
- Foucault M., 1977, *Archeologia wiedzy*, tłum. A. Siemek, Warszawa.
- Foucault M., 2002, *Porządek dyskursu*, tłum. M. Kozłowski, Gdańsk.
- Foucault M., 2011, *Narodziny biopolityki*, tłum. M. Herer, Warszawa.
- Hardt M., Negri A., 2005, *Imperium*, tłum. S. Ślusarski i A. Kołbaniuk, Warszawa.
- Harvey D., 2008, *Neoliberalizm: historia katastrofy*, tłum. J.P. Listwan, Warszawa.
- Klein N., 2004, *No logo*, tłum. H. Pustuła, Izabelin.
- Klein N., 2008, *Doktryna szoku: jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne*, tłum. H. Jankowska, T. Krzyżanowski, K. Makaruk i M. Penkała, Warszawa.
- Majewska E., Sowa J. (red.), 2007, *Zniewolony umysł 2: Neoliberalizm i jego krytyki*, Kraków.
- Markiewka T.S., 2017, *Język neoliberalizmu. Filozofia, polityka i media*, Toruń.

- Mączyńska E., Pysz, P., 2014, *Liberalizm, neoliberalizm i ordoliberalizm*, „Ekonomista”, nr 2.
- Michałowska D.A., 2013, *Neoliberalizm i jego (nie)etyczne implikacje edukacyjne*, Poznań.
- Nowicka-Franczak M., 2017, *Postfoucaultowska analiza dyskursu. Przypadek sporu o Jedwabne*, w: M. Czyżewski, M. Otrócki, T. Piekot i J. Stachowiak (red.), *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, Warszawa.
- Saad-Filho, A., Johnston, D., 2009. *Neoliberalizm przed trybunałem*, tłum. J.P. Listwan, Warszawa.
- Szahaj A., 2017, *Neoliberalizm, turbokapitalizm, kryzys*, Warszawa.
- Zawojska A., 2006, *Liberalizm, neoliberalizm, wolność ekonomiczna i polityczna a rozwój gospodarczy kraju*, Zeszyty Naukowe SGGW, z. 58.

## Biogram

**Bartosz Grauman** – student II roku studiów magisterskich w Zakładzie Kulturoznawstwa Uniwersytetu Gdańskiego na kierunku kulturoznawstwo, absolwent studiów licencjackich na kierunku zarządzanie instytucjami artystycznymi w Zakładzie Badań nad Sztukami Scenicznymi Uniwersytetu Gdańskiego. Zainteresowania badawcze: krytyka neoliberalizmu, studia kulturowe, polityka społeczna.

**Bartosz Grauman** – 2nd-year student of Cultural Studies at University of Gdańsk's Cultural Studies Division, a graduate of Art Institutions Management bachelor studies at University of Gdańsk's Performing Arts Division. Research interests: a critique of neoliberalism, culture studies, social politics.